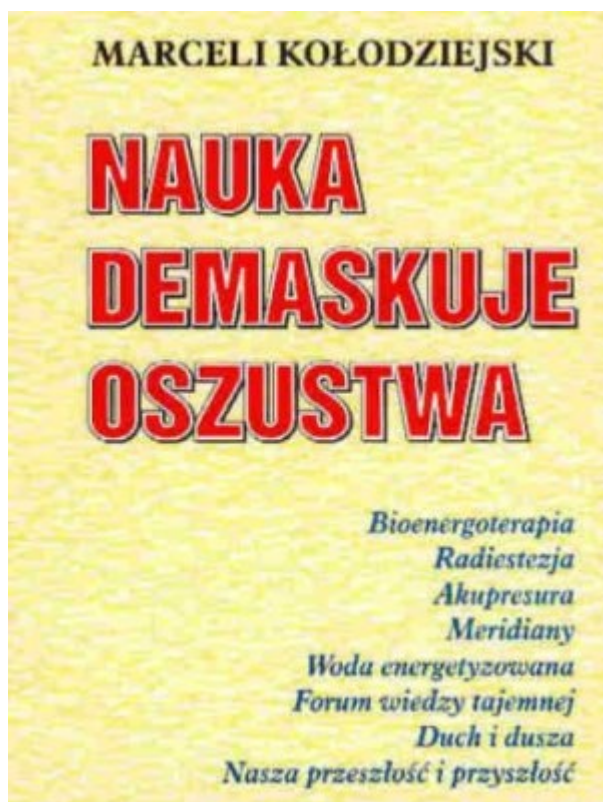


Nauka demaskuje oszustwa
Autor tekstu: **Marceli Kołodziejski**



Copyright © by Marceli Kołodziejski

ISBN 83-913786-0-8

Stron: 225

Poniżej prezentujemy pierwszą część z wyboru fragmentów książki Marceliego Kołodziejskiego pt. *Nauka demaskuje oszustwa*, wymierzonej w zalewającą nas powódź pseudonauki. Książkę można zamówić pisząc pod adres: marceli7@wp.pl (marceli7@wp.pl). Cena: 15 zł.

*

Od autora

Celem tej książki jest podanie Czytelnikowi podstaw naukowych z fizyki, pogłębić wiedzę historyczną, skierować uwagę na fikcyjność wielu „faktów”, tak by Czytelnik, sam mógł prawidłowo ocenić inne fałszy, nie opisywane w tej książce. Podstawową zasadą, jaką się kieruję, jest: **jeśli coś jest sprzeczne z prawami materii, odkrytymi przez naukę, jest fałszem. Fałszem jest również wszystko: czego nie da się udowodnić, że jest prawdą, czyli „prawdy” zmyślone**

i narzucone innym, by przynosiły zysk. Czytelnik przekona się, że są to słuszne zasady.

Falsz, jaki nas otacza, jest powszechny, chociaż niezauważalny, aż chciałoby się krzyknąć: **Ludzie jesteście oszukiwani!**

Wstęp

Kamouflaż, oszustwo i pasożytnictwo w przyrodzie jest podstawą przeżycia. Ale w społeczności ludzkiej nie powinno tak być. Nie powinno, ale jest, ponieważ wywodzimy się z tej przyrody i jesteśmy jej częścią.

By uniknąć takich sytuacji, nie możemy liczyć na wspaniałomyślność innych, bo się pomylimy. Musimy, tak jak to jest w całej przyrodzie, sami zadbać o siebie, w przeciwnym przypadku, wprawdzie nie będziemy zjedzeni, **ale będziemy, wykorzystywani finansowo przez innych**. Nie tylko będziemy, ale już jesteśmy i nawet o tym nie wiemy. Dlaczego? Bo jedni są bardzo sprytni, a inni bardzo łatwowierni.

Tam, gdzie jest oszust, musi być i ofiara. Aby nie być ofiarą, **musimy posiadać wiedzę**, pomoże nam ona odróżnić fałsz od prawdy. Ale tę wiedzę trudno jest zdobyć. Przeciwnie, zasypywani jesteśmy ogromem fałszu, tak wielkim i tak częstym, że przyjęliśmy go za prawdę. Wszystkie czasopisma drukują to, co czytelnik chce czytać, czyli za co chce zapłacić. A większość chce sensacji, więc ją otrzymuje. Tworzy się więc błędne koło niewiedzy.

Usiłuję przerwać to koło niewiedzy, dając tę książkę, do przeczytania, ale nie do odłożenia na półkę jako przeczytaną, lecz do analizowania i wyciągania własnych wniosków.

Warto zapamiętać

„Spotykamy się z zadziwiającą cechą psychiki ludzkiej, rzeczy i zjawiska bardzo różne 'od normalnych' są często pomijane milczeniem, bądź też niechętnie badane i jeszcze niechętniej przyjmowane do wiadomości.” [1]

To nie cytaty z psychologii. Słowa te pochodzą z książki o planetach Układu Słonecznego. Jeżeli niechęć do zmiany poglądów dotyczy również naukowców, to znaczy, że jest powszechna.

Rzeczywiście, zachowujemy się tak, **jak byśmy nie chcieli wiedzieć nic więcej nad to, co już wiemy**. Tak jak byśmy chcieli być oszukiwanymi, być ofiarami sprytniejszych od siebie. Oszustów uznajemy za autorytety. **Nie podejrzewając oszustwa, nie sprawdzamy go**. Proponuję więc, sprawdźmy to, co wiemy, czy rzeczywiście jest zgodne z nauką. A jeśli okaże się fałszem? Czy potrafimy krytycznie spojrzeć na to, co uznajemy za prawdę? Czy to zmieni nasze przyzwyczajenia? Jest faktem, że wszystko, co nowe, tzn. inne niż utrwalone w naszej pamięci, nie może być natychmiast przyjęte. Potrzebujemy czasu, by „nowe” znalazło miejsce po usunięciu „starego”. Jedynie w przypadku, gdy mamy wątpliwości co do słuszności „starego”, „nowe” zastępuje z łatwością stare. Istnieje więc konieczność wracania do przeczytanych tematów, by przyzwycząić się do nowych myśli, nowego spojrzenia na stare tematy, **naukowego patrzenia na rzeczywistość**.

Dlaczego, gdzie i jak jesteśmy oszukiwani

Dlaczego? Bo nie znamy praw materii tzn. fizyki, chemii, biologii, nie znamy w wystarczającym stopniu historii i nie mamy czasu na przemyślenia. Usprawiedliwia nas to, że nie mamy dostępu do materiałów naukowych, czy historycznych. Popularne czasopisma nie dbają o zgodność z nauką, drukują artykuły, jakie czytelnik zaakceptuje, by zwiększyć nakład i powiększyć zysk.

Gdzie jesteśmy oszukiwani? We wszystkich dziedzinach naszego życia. Ponieważ najważniejsze dla nas jest zdrowie, życie i życie wieczne, dlatego w tych dziedzinach żeruje najwięcej oszustów.

Jak jesteśmy oszukiwani? Oczywiście w najprostszy sposób. Ucięty z drzewa patyk, czyli różdżka, „wykrywa” ciekłe wodne. Ciężarek na nitce, czyli wahadełko, „wykrywa” niemal wszystko, od chorób po minerały w ziemi. Woda z kranu, nazwana wodą energetyzowaną, „leczy” niemal wszystkie choroby, a woda święcona „wygania” diabły, sprowadza błogosławieństwo i wszystko, co zechcesz Czytelniku.

Cel oszustwa? Oczywiście pieniędzy. Chcesz znać swoją przyszłość? Zapłać, a będziesz ją znał, nawet przez telefon. Poszukujesz zaginionego? Przyślij zdjęcie i **nie zapomnij o pieniądzach**.

Podaję podstawy naukowe, umożliwiające oddzielenie oszustwa od faktu. Daję do ręki czytelnikowi przystępnie podane zasady, prawa rządzące materią, przyrodą, historię oszustw religijnych, wszystko po to, by samodzielnie czytelnik mógł rozpoznać oszustwo i wycofać się z niego. Duże znaczenie ma logiczne myślenie. Wystarczy kierować się rozsądkiem, by uniknąć pewnych oszustw. Oto przykład:

Dlaczego wszyscy jasnowidzowie i wróżbici nie skorzystają z oferty policji, o wypłaceniu dużych sum za wskazanie przestępcy, lub porwanego, skoro świadczą takie usługi innym, za dużo mniejsze pieniądze? Ogromne pieniądze oferowano za jakikolwiek ślad, umożliwiający odnalezienie porwanego Aldo Moro we Włoszech. Nie było ani jednego jasnowidza, radiestety i wróżki w całym świecie, który udzieliłby jakiegokolwiek informacji. A warunki ku temu były. Był on przetrzymywany na brzegu morskim, przypuszczalnie w łodzi, ponieważ w kieszeni miał piasek, czyli w miejscu nie zaludnionym. To nie była jedyna okazja dla jasnowidzów, te propozycje się powtarzają, nawet dzisiaj są aktualne. Ale nikt na tych nagrodach nie bogaci się. Dlaczego?

My — to nasz zapis w mózgu

Nasz mózg możemy porównać do komputera. Komputer ma wprowadzone programy, według których wykonuje polecenia. Bez wprowadzonego programu nie jest zdolny nic zrobić. W naszym komputerze osobistym, czyli w naszym mózgu, też mamy zapisany program i według tego programu postępujemy. **Wszystko, co jest inne od zapisanego programu, nasz komputer osobisty uzna za obce i odrzuci. Nie jest ważne, czy zapis jest logiczny, zgodny z prawami przyrody, tzn. fizyki, chemii i wszystkimi innymi naukami, jedynie ważne jest, byśmy nie zastanawiając się nawet, podświadomie, uznawali go za słuszny. Jesteśmy więc, niewolnikami programu, który mamy wprowadzony do mózgu. Wolną wolę, owszem, mamy, ale podporządkowaną zapisowi.**

Takimi jesteśmy jaki mamy ukształtowany zapis czyli program w naszym mózgu. Jeżeli ktoś jest innego zdania, może przekona go poniższy przykład.

Europejczyk wzdyga się na widok karalucha, lub innego, wzbudzającego odrazę owada. Ale dla niejednego Afrykanina, lub chłopca z Bangladeszu, jest to tylko smaczny pokarm, na widok którego reaguje tak, jak my na schabowego. Dlaczego? Bo w jego mózgu jest zapisany od dziecka taki program, a my mamy inny. Więc każdy mózg, **porównuje informacje wzrokowe, słuchowe, smakowe i wszystkie inne, do wzorca w mózgu** i odpowiednio do tego wzorca reaguje. Jeżeli bodźce wzrokowe, smakowe i wszystkie inne, są identyczne, lub zgodne z istniejącym w mózgu

zapisem, nasz mózg zareaguje pozytywnie, uznając je za dobre, słuszne, prawdziwe. **Jeżeli nie pasują do wzorca, uzna za obce, odrzuci**, wytworzy barierę nie do pokonania.

Nasz mózg jest strukturą nadrzędną. **Ciało jest podporządkowane tej nadrzędnej strukturze w sposób dla nas niezrozumiały**. Przymuszani do zjedzenia pokarmu, który jest inny niż zapisany w naszym mózgu wzorzec, mózg nasz zareaguje wytwarzając odruchy wymiotne. To nie ciało nasze decyduje o tych odruchach. **To bodźce wzrokowe i smakowe nie pasują do zapisanego wzorca**. Wzorzec jest inny od widzianego pokarmu i mózg go nie akceptuje. Mózg go odrzuca, broni się przed czymś obcym, innym. Tak postępuje nasz mózg we wszystkich przypadkach. Dosłownie we wszystkich.

Obce nam poglądy napotkają barierę. Nie pasują do już istniejącego w mózgu wzorca i są odrzucane, bez udziału naszej świadomości, czyli automatycznie. Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że jesteśmy **niewolnikami zapisanego wzorca**. Jeśli uświadomimy sobie, jak ważny jest zapisany w naszym komputerze osobistym, czyli w mózgu, program, wówczas zadbamy, by ten zapisanie był przypadkowy, nierozsądny, fałszywy. Ten przypadkowo wprowadzony program do naszego komputera, czyli mózgu, możemy i powinniśmy sprawdzić. Jeżeli w naszym mózgu mamy zapisane informacje zasłyszane od autorytetu, to takie informacje, zapisywane są jako słuszne, prawdziwe. Autorytetem jest matka, nauczyciel, ksiądz, książka, środowisko i wiele innych, powtarzam: **nie jest ważne, czy są to informacje słuszne, prawdziwe. Wystarczy, jeśli zapisaliśmy je jako słuszne i prawdziwe**. Od tej pory one będą naszym wzorcem, od którego uciec trudno.

Jak się rozejrzysz Czytelniku, to ze zdumieniem stwierdzisz, że podobni jesteśmy umyślowo do wszystkich ludzi na świecie. Czyli, ten **mechanizm zapisanego wzorca jest uniwersalny**.

Dziecko rodzi się **bez zapisanego programu**. Ten program pisze mu początkowo matka. To ona, jako pierwszy i początkowo najważniejszy autorytet, wprowadza mu, do jego rozwijającego się komputera, program taki, jaki ona posiada, który wprowadziła jej matka, a matce babka itd. Wskazując na obrazek i mówiąc, „to jest Bozia” podnosi obrazek do świętości. Inna matka wskaże na Buddę i powie to samo. Każda matka na całym świecie robi to samo. Wprowadza dziecku program, który ma, gdyż **ona ten program uważa za słuszny, prawdziwy**. Programy te nie dotyczą tylko zasad wiary, czy moralności. Dotyczą całej hierarchii wartości i całej wiedzy życiowej. Rodzice niechętnie akceptują zmiany wprowadzonego programu, jeśli dorastające dziecko **usiłuje go zmienić**, a przecież program rodziców sięga daleko wstecz, do czasów, gdy nauki w naszym zrozumieniu nie było. Więc nie postępują logicznie, stoją w miejscu i zabraniają potomstwu pójścia o krok dalej. A przecież rozwijająca się nauka dostarcza wystarczająco dużo dowodów, uzasadniających zmianę starego programu. Dlatego obserwujemy na całym świecie sięganie po nowoczesność i jednocześnie głęboko zakorzoną tradycję, nawet zabobon, wróżby, horoskopy, pseudonaukę, wiarę w absurdalność godne średniowiecza, a nie trzeciego już tysiąclecia.

Przez całe dziesięciolecia w Indiach umierało wielu ludzi z głodu, ale kilkanaście milionów świętych król było, i jest, nietykalnych. Dlaczego? **Bo taki mają zapisany wzorzec, czyli program**. My widzimy ich absurdalność, czyli nierozsądne postępowanie, a oni widzą nasze absurdalności. Tu czytelnik zaprotestuje, oni tak, ale my nie! My też, tylko nie widzimy własnych absurdalności, bo **ich widzieć nie możemy, ponieważ zapisane są w naszym mózgu, jako słuszne, prawdziwe, a jakiegokolwiek porównanie z innymi wzorcami nie wchodzi w rachubę, bo jest inne od istniejącego wzorca w mózgu i automatycznie jest odrzucane. Możemy przeżyć życie i o tym nie wiedzieć, tak jak Hindus, przeżyje życie i nie będzie widział swojego absurdalnego postępowania. Zauważ Czytelniku, jak trwały jest to zapis! Czy nie jesteśmy niewolnikami tego zapisu?**

Czy wobec tego jest jakiś wzorzec uniwersalny, słuszny, logiczny, prawdziwy? Tak! Jest taki wzorzec. **Wzorcem tym jest nauka i nasz rozsądek**. Czy jakiś pogląd, doktryna, czyjeś zdanie, jeśli jest nielogiczne, może być słuszne? Czy nie oburzamy się mówiąc, „w tym nie ma logiki”? A jeśli naukowo jest udowodnione, że człowiek żyje już na Ziemi kilkadziesiąt tysięcy lat, dlaczego wielu obstarza przy stworzeniu Adama? Rozumiemy, taki mają zapisany program. Ale czy nie ocenimy, że postępują nielogicznie? Oczywiście, tak ocenimy. Ale nie ten, kto ma taki zapis. Według niego to my jesteśmy w błędzie.

Logiczne myślenie musi mieć podbudowę naukową, bo nie mając wiedzy naukowej, trudno jest myśleć logicznie. Jednak sprzeczne poglądy bez nauki ocenimy: **że jeden z nich, nie może być prawdziwy**. Przyjął nowy zapis wzorca, opartego na nauce i logicznym myśleniu, nie jest możliwe bez wymazania fragmentów starego zapisu. Jeśli zachwieją się fundamenty starego wzorca, łatwo zapiszemy nowy. To zależy wyłącznie od nas.

Przeanalizuj Czytelniku podane Ci myśli i koniecznie się do nich ustosunkuj, nie stracisz wówczas czasu, który przeznaczyłeś na czytanie. Jeśli uznasz za słuszne, przyjmij je, jeśli nie, analizuj dalej. **Zadbaj, by Twój program był pisany przez Ciebie, a nie przez innych dla Ciebie**, czyli przyjmij to, nad czym się zastanawiałeś, co rozważałeś, to co potwierdza nauka. Wszystko można przyjąć „na wiarę” lub „na rozum”. Kierując się rozumem, sam napiszesz Czytelniku swój program. Przyjmując „na wiarę” przyjmujesz czyjś program. Wielu chce podporządkować Twój umysł swoim interesom, i już podporządkowało. Dostrzeżesz to w dalszej części tej książki.

Przypisy:

[1] K. Rudnicki Z. Dworak, *Świat planet*.

Marceli Kołodziejski

Autor książki "Nauka demaskuje oszustwa", wymierzonej w zalewającą nas falę pseudonauki i oszustw.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-08-2003 Ostatnia zmiana: 03-10-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2643) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2643>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl